

03.04.2021 wieczorne Marian - Odpocznienie w Jezusie Chrystusie

03.04.2021 wieczorne Marian - Odpocznienie w Jezusie Chrystusie

Dzięki Bogu, że możemy mieć jeszcze czas, aby poznawać Pana, aby kosztować jak dobry jest Pan, więcej i więcej On jest tak wspaniały, że aż do nieba musimy dotrzeć, żeby Go poznać całkiem. A już tu jak Go poznajemy to my to widzimy ile ciepła, ile miłości, ile zdecydowania jest w naszym Chrystusie, to jest prawdziwy Oblubieniec, prawdziwy Pasterz, Odkupiciel, Nauczyciel.

List do Hebrajczyków 4 rozdział, od 8 do 13 wiersza:

"Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich był do odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu. A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego; Kto bowiem wszedł do odpocznienia Jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich. Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia, aby nikt nie upadł, idąc za tym przykładem nieposłuszeństwa. Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca; I nie ma stworzenia, które by się mogło ukryć przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami Jego, przed którym musimy zdać sprawę."

A więc jest miejsce odpocznienia dla nas, abyśmy we wszystkim cokolwiek dzieje się w nas teraz obecnie, żebyśmy nigdy nie byli zmęczeni duchowo, byśmy zawsze byli wypoczęci duchowo. By nie było tak, że wiesz, ja teraz muszę wziąć jakiś urlop duchowy, bo jestem tak strasznie zmęczony już tym byciem dla Pana, już teraz powinienem wyjechać gdzieś odpocząć.

Jest miejsce odpocznienia, żeby nikt nie był zmęczony duchowo, żeby każdy był wypoczęty, świeży zawsze, taki świeży w Chrystusie. Jezus nigdy nie był duchowo zmęczony. On zawsze był świeży. Mogli Go obudzić, On był świeży, mógł nocy nie przespać, był świeży, zawsze był duchowo wypoczęty. Fizycznie wiadomo, ciało Jego potrzebowało snu, tak jak wszystkie, chociaż On mało dawał ciału tych rarytasów spania i sobie tam wylegiwania się. Trzymał mocno to ciało, żeby ono było służące.

„Kto bowiem wszedł do odpocznienia Jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich jak Bóg od swoich.” Jak Bóg od swoich my też mamy odpocząć od swoich dzieł. Słowo "odpoczął od dzieł" to jest takie słowo „ergon” i ono znaczy „od pracy, od roboty, działania, czynu, od jakichś dzieł swoich”, a więc od czegoś, co, no wydawałoby się, że jest takie pożyteczne po ludzku. Ale Bóg chce, żebyśmy od tego odpoczęli, żebyśmy zostawili to w taki sposób jak Bogu się to podoba. Tak jak Bóg odpoczął, tak my mamy też odpocząć. A więc w Kim odpocząć? Wiemy, w Kim odpocząć, tak, bo to jest nam znane, odpoczywamy codziennie, jesteśmy bardzo wypoczęci duchowo, naprawdę jesteśmy świeży, tacy czyści, tacy pachnący Chrystusem, bo wszak wiemy, że istnieje miejsce odpoczynku, świeże miejsce takie wspaniałe, kąpiel odrodzenia, a więc nikt nie śmierdzi światem, nikt nie pachnie starociami, po prostu zbutwiałym ubraniem z przeszłości noszonym na sobie albo chusteczką sprzed lat, taką miłą pamiątkową, a śmierdzącą starym człowiekiem. Każdy jest wolny już, wypoczywa od tych wszystkich rzeczy.

Tak ma być i powinno tak być. Jeżeli mamy prawidłowo służyć sprawie Bożej, to tak ma być. Bo wtedy będziemy prawdziwie zawsze służącymi, którzy tak jak Jezus, zawsze są gotowi, by służyć. Zawsze czujni, nie śpią, nie drzemią, są zawsze gotowi, aby tak było.

Znane nam miejsce z listu do Galacjan 2, 20-21:

"Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. Nie odrzucam łaski Bożej; bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedy Chrystus daremnie umarł."

A więc Paweł odpoczął. Mówi: już nie żyję ja, ale żyje we mnie Chrystus - On wykonuje pracę, ja odpoczywam. Ja nic z siebie po swojemu nie dokładam do tego, co czyni Chrystus, ale korzystam z tego, co On czyni, posługując się mną. A więc Paweł mówi: ja już odpoczywam. I widzimy, ile zrobił w tym odpocznieniu. Nikt tyle nie zrobił, co Paweł, a on odpoczywał codziennie. Mogli go ukamienować, a on wypoczęty wstał i szedł znowuż czynić to, co potrzebne. Nie było tak, żeby on był duchowo zmaltretowany, zbity, zdołowany, opuszczone ręce i mówi: To chyba się nie da, jak tutaj, jak tu żyć? Miał pełno: ataki z zewnątrz, ataki z wewnątrz, różne pokuszenia go atakowały, złe wiadomości, a on stale wypoczęty. To jest Chrystus. I o tym jest tu napisane, żeby odpocząć od swojego życia, od swojego sposobu reakcji, od swojego sposobu odpowiedzi na to na co napotykamy. I bardzo ważne jest to, żeby tak wypocząć, bo wtedy przez takiego człowieka może więcej Bóg zrobić, dużo więcej może zrobić. Czasami jeden wypoczęty to jest jak milion częściowo wypoczętych. Wszak wiemy, co Paweł jeden zrobił: Azja, Europa. Posłałbym milion obecnych chrześcijan i nie wiem czy by tyle dali radę zrobić, co ten jeden Paweł. Zmęczeni sobą, zmęczeni tym życiem, zmęczeni małymi zarobkami, zmęczeni tym, zmęczeni nastawieniami. Może by posiedzieli, ponarzekali trochę jak to ciężko jest teraz coś robić i poszło by.

I Koryntian 15 rozdział, od 22 do 28 wiersza:

"Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia, Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. Wszystko bowiem poddał pod stopy jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim."

A więc czytamy, że Bóg poddał wszystko swemu Synowi i odpoczął. Poddał swemu Synowi, aby Syn wykonał całą wolę Ojca do końca, do pełni i wtedy z powrotem odda Syn władzę Ojcu. Tak jak Ojciec, tak jak Bóg, my mamy też wypocząć. Bóg wypoczywa, Bóg nie ma wątpliwości co do swego Syna. On jest pewien, że co powiedział swemu Synowi, Syn wszystko doskonale robi. Bóg jest spokojny; czy my też? Czy my też jesteśmy spokojni i wiemy, że Jezus wszystko robi tak jak być powinno? Jeżeli nie, to trzeba szukać odpocznienia. Powinniśmy też tak odpocząć pewni tego, że Jezus to robi, a my mamy poddawać się Jego wpływowi, a On wykorzysta cały ten czas, żeby z nas zrobić takich, jakich Ojciec chce nas mieć.

Jesteśmy często za bardzo spracowani nad myśleniem, nad poszukiwaniami jakimiś, nad domyślaniem się. I jak ilu jest utrudzonych, ilu ręce ma opuszczone aż ze zmęczenia. Głowy, ręce opuszczone, jakby się napracowali nie wiadomo jak przecież, tak są zmęczeni tymi różnymi rzeczami. A Pan mówi: nie chcę, żebyście byli zmęczeni. Żebyście byli tacy świeży, prawdziwi zawsze.

Ewangelia Jana 5 rozdział, od 19 do 27 wiersza:

"Tedy Jezus odezwał się i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni; co bowiem On czyni, to samo i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i ukaże mu jeszcze większe dzieła niż te, abyście się dziwili. Albowiem jak Ojciec wzbudza z martwych i ożywia, tak i Syn ożywia tych, których chce. Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi,"

A więc Ojciec przekazał Synowi sąd, aby Syn sądził. Ojciec jest spokojny, Syn będzie sądził sprawiedliwie i nie będzie nijak żadnej niesprawiedliwości. Mówiliśmy niedawno o tym. Sąd Pana jest sprawiedliwy, a więc Ojciec przekazał wszystko Synowi. Czy my też? Wszelki sąd, wszelkie myśli, wszystkie osądy? No właśnie. A warto!

"Aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do żywota. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, zbliża się godzina, owszem już nadeszła, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą. Jak bowiem Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, by miał żywot sam w sobie."

A więc Syn obdarza żywotem, wiecznym żywotem. Jeżeli w Nim odpoczywamy mamy żywot wieczny. On obdarza żywotem tych, którzy trwają w Nim.

"I dał Mu władzę sądenia bo jest Synem Człowieczym."

Sąd i życie w rękach Pana Jezusa Chrystusa. Możemy być spokojni. Jeżeli odpoczywamy w Nim, Jego osąd nas jest: żyj, żyj na wieczność. Korzystamy z uprawnień, które sam Bóg nam dał, abyśmy odpoczęli, abyśmy należeli do Pana Jezusa Chrystusa.

Ewangelia Jana 13 rozdział i 3 wiersz:

"Wiedząc, iż Ojciec wszystko dał mu w ręce i że od Boga wyszedł i do Boga odchodzi,"

Ojciec dał Mu wszystko w ręce, aby On tym wszystkim obracał, o wszystkim decydował. A więc Ojciec przekazał wszystko swemu Synowi.

Ewangelia Jana 16 rozdział 15 wiersz:

"Wszystko, co ma Ojciec, moje jest; dlatego rzekłem, że z mego weźmie i wam oznajmi."

A więc wszystko, co ma Ojciec dał swemu Synowi. Jest spokojny. Chcielibyśmy być spokojni jak Bóg jest spokojny, co? To najlepiej wszystko przekazać Synowi i odpocząć. Ale czegoś tutaj trzeba. Trzeba widzieć Syna jak Ojciec widzi Syna, więc Ojciec nam objawia Syna i pokazuje nam Syna, że On jest doskonały we wszystkim i doskonale wszystko wykona, abyśmy nie mieli żadnych wątpliwości, że coś będzie nie tak. Nikomu nie możemy zaufać tak jak Jezusowi Chrystusowi.

Ewangelia Jana 3 rozdział i 35 wiersz:

"Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w jego ręce."

Jeszcze raz: Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce.

Ewangelia Łukasza 10 rozdział i 22 wiersz:

"Wszystko jest mi przekazane przez Ojca mojego i nikt nie wie, kto to Syn, jak tylko Ojciec, a kto Ojciec, jak tylko Syn, i ten, komu Syn zechce to objawić."

A więc mamy spisane w tej Bożej księdze, że Ojciec zrobił właśnie to: przekazał wszystko swemu Synowi. Chcielibyśmy, żeby było coraz więcej wypoczętych chrześcijan, wdzięcznych, zadowolonych w Chrystusie, żyjących na pełen etat u Pana, o których się troszczy sam Chrystus.

I Koryntian 16 rozdział 14 wiersz: (Jak wiesz o czym czytamy, to trzymaj się mocno swego miejsca.)

"Wszystko niech się dzieje u was w miłości."

Jak wiesz o czym czytam, to trzymaj się mocno Chrystusa, bo bez odpocznienia od siebie samego czy siebie samej nie jesteś w stanie tego zrealizować. I my o tym musimy wiedzieć. Nie będzie u nas między nami wszystko działać się w miłości dopóki nie odpoczniemy od siebie. Będziemy wносить siebie, a tam nie ma miłości, a więc będziemy doprowadzać do wstrząsów, szarpań, do sponiewierań, do smutków, rozterek, różnych rzeczy przez to, że nie jesteśmy w stanie bez odpocznienia w Chrystusie miłować wszystkich i wszystko czynić w miłości.

A więc w sumie prawidłowo, powinniśmy odpocząć i już nie wносить swoich niedopatrzeń, swoich pomysłów, swoich zawirowań, swoich złych działań, swoich oskarżeń, że ktoś nie wypełnia czegoś, co mi się należy czy czegoś takiego, po prostu byśmy przestali to wносить w ogóle, bo to nie ma nic wspólnego z miłością. Jezus okazuje się w miłości; zobaczmy jak Jezus działał w miłości. Wszędzie miał opór, wszędzie miał problemy, a zobaczcie jak On żył. Do końca umiłował swoich i poszedł umrzeć na krzyżu za tych, którzy nie rozumieli Go, namawiali Go do czegoś złego, ogień spuścimy, Panie nie przyjdzie to na Ciebie, a jednakże Jezus miłował ich i doprowadził ich sprawę do stanu takiego, że oni później poszli i zwyciężali. I byli wypoczęci, bardzo wypoczęci. Piotr w więzieniu, jutro go mają ściąć, a on śpi jakby na wczasach najlepszych, że go anioł musiał ciężko dobudzić po prostu, bo był wypoczęty, on nie myślał co tam będzie, po prostu on był szczęśliwy w Chrystusie. A więc możemy być pewni, że był spokojny. Taka decyzja zapadła, to taka też będzie.

II Koryntian 5 rozdział 17 wiersz:

"Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, (Fajnie się to czyta, co? Jeśli ktoś jest w Chrystusie, to znaczy, że jeśli ktoś wypoczywa już w Chrystusie), nowym jest stworzeniem. Stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe."

Jezus może swobodnie działać, piękne rzeczy wtedy Jezus czyni. Miłujesz ludzi, miłujesz Boga, znosisz przeciwności, jesteś czysty, czysta, masz czyste myśli, czyste patrzenie, wszystko jest inaczej, wypoczywasz od siebie, od swoich nieudaczných kombinacji, od swoich pomysłów, od wszystkiego, po prostu, jesteś wypoczętym dzięki Jezusowi. Wiecie, że my sami siebie jesteśmy w stanie zameczyć różnymi rzeczami, a więc Pan mówi: wypocznij, odpocznij od siebie, odpocznij od szukania sprawiedliwości po swojemu, odpocznij od liczenia na to czy na tamto, zostaw to, odpocznij, oddaj Panu. Pan najlepiej to uczyni.

List do Efezjan 1 rozdział, 22-23 wiersz:

"I wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, Który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia."

To jest takie piękne, że kiedy my wypoczywamy, to wszystko dzieje się w imieniu Jezusa. Kiedy my pracujemy to jest w naszym imieniu, a kiedy my wypoczywamy i to co się dzieje w nas dzieje się w imieniu Jezusa wtedy jest to piękne. Wtedy to jest czyste, wtedy to jest prawdziwe, a my jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że już nie my lecz Chrystus, bo wtedy doznajemy że to ma sens. To jest piękne, że ja już nie muszę szkodzić, mogę budować, dzięki Jezusowi może działać się to cały czas.

List do Filipian 3 rozdział, od 20 do 21 wiersza:

"Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, Który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może."

A więc tą samą mocą, którą przemieni nasze ciała w ciało podobne do Niego, tą samą mocą dzisiaj działa w nas, aby nas przemieniać, aby nas kształtować, aby nas używać według zamysłu i woli Ojca. A więc już ta moc działa i kiedy my doznajemy tej wspaniałej mocy działania Chrystusa, wtedy rozumiemy, że On ma moc uczynić też wszystko, co tylko Ojciec chce.

Wiemy, że wszystko mamy czynić w imieniu Jezusa Chrystusa, a jak czynić to w imieniu Jezusa? Mówiąc: w imieniu Jezusa? Czy czyniąc to dzięki Jezusowi Chrystusowi? Wielu mówi: w imieniu Jezusa i co z tego? Ale jeśli to jest naprawdę z imieniem Jezusa, jeśli to Jezus czyni to chwała Bogu, to jest piękne i cenne.

List do Efezjan 5 rozdział, od 25 wiersza, część B do 27 wiersza:

"Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, Aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo, Aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmazy lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany."

Czyni to Pan Jezus. My potrzebujemy wypoczynku, wiecie, ludzie myślą czasami, że coś osiągną przez coś więcej. My potrzebujemy odpocząć, wtedy będzie więcej. Wtedy więcej czytania, więcej modlitwy, więcej służenia i więcej głoszenia. Ale człowiek będzie doznawał, że to nie on, tylko Pan czy ona, tylko Pan to czyni. A więc człowiek będzie wdzięcznym Bogu, że już się nie musi męczyć, nie musi wymyślać czegoś, nie musi kombinować, nie musi przybierać pozorów, po prostu wszystko dzięki Panu.

Ewangelia Jana 6 rozdział od 27 do 29 wiersza:

"Zabiegajcie nie o pokarm, który ginie, ale o pokarm, który trwa, o pokarm żywota wiecznego, który wam da Syn Człowieczy: na nim bowiem położył Bóg Ojciec pieczęć swoją. Rzekli więc do niego: Cóż mamy czynić, aby wykonywać dzieła Boże? Odpowiedział Jezus i rzekł im: To jest dzieło Boże: wierzyć w tego, którego On posłał."

Co mamy robić, żeby wypełniać dzieła Boże? Wierzyć w Jezusa Chrystusa, to jest dzieło Boże. A kto w Jezusa wierzy, ten odpocznie od swoich dzieł, aby szło dzieło Boże, bo Jezus czyni dzieło Boże, nie nasze,

nie ludzkie; dzieło Boże czyni. A my jesteśmy ogarnięci tym działaniem Bożym i dlatego Kościół jest budowany na obraz Jezusa Chrystusa.

List do Hebrajczyków, 3 rozdział. Po co się tak męczyć, jak można wypocząć, powiedzcie? Po co ludzie się tak męczą? Męczą się, męczą i do poznania prawdy dojść nie umieją. Także trzeba wypocząć, żeby żyć, a nie męczyć się. Chrześcijaństwo to nie jest męczarnia, to nie jest męczenie się. To jeszcze lepiej niż wczasy.

3 rozdział, od 4 do 6 wiersza:

"Albowiem każdy dom jest przez kogoś budowany, lecz tym, który wszystko zbudował, jest Bóg. Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane, Lecz Chrystus jako syn był ponad domem jego; a domem jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność i chwalebną nadzieję."

Ufność i chwalebną nadzieję. Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. Wytrwać do końca w Chrystusie, to jest piękne! I wtedy dziękujesz Mu, bo widzisz jak Pan działa, widzisz, że ty nie masz siły, nie masz mocy, nie masz możliwości, a Pan działa i wtedy dziękujesz Bogu za to, co On czyni, bo wiesz, że to Pan.

Psalm 37, 5 wiersz:

"Powierz Panu drogę swoją, Zaufaj mu, a On wszystko dobrze uczyni."

A więc ufność, pewność. Zaufaj Mu.

Księga Jeremiasza 39 rozdział, od 15 do 18 wiersza:

"I doszło Jeremiasza słowo Pana, gdy był trzymany na dziedzińcu wartowni, tej treści: Idź i powiedz Ebedmelechowi, Etiopczykowi, tak: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja spełnię moje słowa nad tym miastem ku złemu, a nie ku dobremu, i sprawdzą się w owym dniu na twoich oczach. Lecz ciebie wyratuję w owym dniu i nie będziesz wydany w ręce mężów, których się boisz. Albowiem na pewno wybawię cię i nie padniesz od miecza, i zyskasz swoje życie jako zdobycz, bo mi zaufałeś - mówi Pan."

I co on takiego zrobił? W tym 38 rozdziale czytamy od 6 wiersza:

"Wtedy wzięli Jeremiasza i wrzucili go do cysterny syna królewskiego Malkiasza, znajdującej się na dziedzińcu wartowni, a spuścili Jeremiasza na powrozach. W cysternie nie było wody, lecz tylko błoto; i ugrzązł Jeremiasz w błocie. Lecz gdy Etiopczyk Ebedmelech, eunuch, będący na służbie w pałacu królewskim, usłyszał, że Jeremiasza osadzono w cysternie - a król zasiadał wtedy w Bramie Beniamińskiej - Wyszedł Ebedmelech z pałacu królewskiego i odezwał się do króla tymi słowy: Królu, mój panie, źle postąpili ci mężowie we wszystkim, (przecież on się narażał, to byli książęta, mógł zginąć w jednej chwili, a jednak wystawił swoje życie, a więc je zyskał; kiedy my oddamy swoje życie Panu, to wtedy je zyskamy), co uczynili z prorokiem Jeremiaszem, że go wrzucili do cysterny, zginie tam w dole z głodu, bo w mieście nie ma już chleba. Wtedy król rozkazał Etiopczykowi Ebedmelechowi: Weź sobie stąd trzydziestu ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze! Wziął więc Ebedmelech ze sobą ludzi i udał się do pałacu królewskiego, do pomieszczenia pod skarbcem i wziął stamtąd łachmany ze znośzonych i podartych szat i spuścił je na powrozach Jeremiaszowi do cysterny. Potem rzekł Etiopczyk Ebedmelech do Jeremiasza: Połóż

łachmany ze znoszonych i podartych szat pod pachy twoich rąk pod powrozy! I Jeremiasz uczynił tak. Potem wyciągnęli Jeremiasza powrozami i wydostali go z cysterny. I przebywał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni."

A więc zyskał życie ryzykując życiem, zaufał i nie zawiódł się. Ktoś mógłby pomyśleć: jak to mogło być, przecież oni wdzierali się do tego miasta z każdej strony i jak to może człowiek być zachowany, kiedy rzną, kto tam podejdzie pod rękę, a jednakże Bóg powiedział, nikt cię nie dotknie, i nikt nawet nie miał jak go dotknąć.

Księga Jeremiasza 45,1-5. Też jest drugi człowiek jeszcze, który też gdzieś się narażał, bo spisywał te słowa, które mówił Jeremiasz:

"Słowo, które wypowiedział prorok Jeremiasz do Barucha, syna Neriasza, gdy spisał te słowa w księdze pod dyktando Jeremiasza w czwartym roku Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, tej treści: Tak mówi Pan, Bóg Izraela, o tobie, Baruchu: Ponieważ powiedziałeś: O, biada mi, gdyż Bóg dodał zmartwienie do mojego bólu; jestem wycieńczony wzdychaniem i nie znajduję odpocznienia. Tak mu powiesz: Tak mówi Pan: Oto, co zbudowałem, burzę, a co zasadziłem, wypieniam, mianowicie całą ziemię. A ty żądasz dla siebie rzeczy wielkich? Nie żądaj! Bo oto sprowadzę nieszczęście na wszelkie ciało, mówi Pan, lecz tobie daruję twoje życie jako zdobycz wszędzie, dokądkolwiek pójdiesz."

Daruję ci życie jako zdobycz dlatego, że też mi zaufałeś. Jeżeli my ufamy Panu i zachowujemy Jego Słowo i trwamy, wyznając Jego imię, to On nas zachowa w godzinie próby, jaka przyjdzie na całą ziemię. I mogą sobie kombinować co chcą i mogą próbować osaczać jak chcą, Pan przeprowadzi. A więc kiedy my należymy do Pana i odpoczywamy, to niestraszna nam jest i ta godzina próby, kiedy cały świat będzie w konwulsjach, kiedy będzie szalał diabeł. Gdyż Pan ma moc nad wszystkim. Dlatego dobrze jest odpocząć w Panu, żeby należąć do Niego być zawsze przez Niego prowadzonym i zachowywanym.

Kolosan 1 rozdział i 29 wiersz:

"Nad tym też pracuję, walcząc w mocy jego, która skutecznie we mnie działa."

Nad tym więc pracuję, walcząc w mocy Jego. Paweł więc mówi, że pracuje, dzięki Jego mocy pracuje i ta praca ma sens bo Pan daje mi siłę potrzebną do tego, aby tę pracę wykonywać. Wiemy, że dzień i noc mówił, że pracuje, że wykonuje to zadanie i Pan dawał mu siły, bo zaprawdę, to musiała być siła Pana, żeby ten człowiek przeszedł przez to wszystko i trwał w zwycięstwie. A więc gdy odpoczywamy, Pan pracuje przez nas. Pan nie straci ani chwili. To jest właśnie ta różnica. My mamy różne pomysły i różnie diabeł może nas powstrzymywać, hamować, zablokować; Jezusa nigdy.

Księga Izajasza 40 rozdział, od 28 do 31 wiersza:

"Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? Bogiem wiecznym jest Pan, Stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest jego mądrość. Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości. Młodzieńcy ustają i mdleją, a pachołeta potykają się i upadają, Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają."

I oto masz moc, w której dzieci Boże, żyjąc na tej ziemi, są zwycięzcami. To jest moc Pana Panów, Króla Królów - Jezusa Chrystusa. A więc odpocząć dla nas to znaczy w końcu zwyciężać, odpocząć dla nas to znaczy w końcu dobrą pracę wykonywać, odpocząć dla nas to znaczy budować się na Boży dom nawzajem. I wtedy wszystkie te słowa Pana wypełniają się w nas, ponieważ to jest nie w naszej mocy ani sile, ale w

mocy Chrystusa. I tak mówiliśmy ostatnio w mocy Ducha Świętego, aby w to wszystko nas wprowadzać.

Widzimy, że w sumie żeby odpocząć, to trzeba wyjść poza obóz, na pohańbienie Chrystusowe, tam jest odpoczynek, tam jest prawdziwy odpoczynek od wszystkiego, tam też Mojżesz wyszedł umiłowawszy bardziej Chrystusa niż to wszystko, co tam było w Egipcie. Odpoczął od tych wszystkich pozycji, zasobności i innych rzeczy.

A więc to jest dla mnie i dla ciebie bardzo, bardzo ważne. Jak dobrze jest dla wielu odpocząć od niepewności siebie samego. Ja nigdy nie wiem, nie jestem pewnym czy ja to dobrze czynię czy ja to źle czynię. Nie wiem. Mam stale kłopot z rozsądzaniem, co ja mam w sumie robić? Odpocznij. Pan wie, co robić. Masz problem z głową, w końcu nie ty będziesz decydować, ale Pan będzie w tobie decydować. Co prawda, będzie to kosztować ciebie, ale przez to nie będziesz miał problemów. Pan wie najlepiej co robić. A więc kiedy On działa, On wszystko wie doskonale, co trzeba robić. Odpocząć więc od niepewności to jest bardzo ważne. Ja nie wiem czy On mnie kocha. Odpocznij, to zobaczysz. Będzie cię używał jak ktoś kto cię najbardziej kocha, abyś miał nazbierane wiele skarbów, kiedy On przyjdzie po ciebie, wiele dobrych rzeczy.

Ilu jeszcze z nas żyje w swoich możliwościach? Trzeba odpocząć, żeby poznać jak się żyje według możliwości Chrystusa. Jak można odpocząć od swoich niemożliwości? Gdyby Pan władał nade mną, to by to było dobrze. To odpocznij! Będzie władał i będziesz miał, będziesz oglądać czy będziesz oglądała, jak wspaniale Pan czyni możliwym to co jest niemożliwe.

Paweł to dobrze przedstawił w tym liście do Rzymian w 7 rozdziale, od 24 wiersza:

"Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?"

Z tego ciała, które stale się szarpie, szarpie i szarpie.

"Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc ja sam służę umysłem zakonowi Bożemu, ciałem zaś zakonowi grzechu. Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy nie według ciała chodzą lecz według Ducha."

Odpoczywają. Wiecie, jakie to jest piękne szczęście, to jest prawdziwie szczęście; każdy, który zna odpoczywanie w Chrystusie wie jakie to cenne życie jest wtedy, jaki spokój, jakie wartości, owoc Ducha jest w Tobie i żyjesz dzięki mocy życia Jezusa. Wszystko, całe niebo ogarnia ciebie i troszczy się o twoją każdą sekundę, aby imię Jezusa było uwielbione. Jesteś wtedy pod specjalną troską, gdy wypoczywasz, Pan wykonuje najpotężniejszą pracę jakąkolwiek można tylko wykonać. I to jest bardzo potrzebna nam praca. Wtedy wszystko jest pewne. Jestem pewnym, komu zawierzyłem, mówi Paweł. Wiem, komu zawierzyłem, nie zawiodę się! A więc wtedy człowiek wyraża wdzięczność.

A jeszcze takie coś: a odpocząć od swoich radości, żeby żyć w radości Pana! Ludzie się cieszą z różnych rzeczy: że się powiodło, że byli bystrzej niż od kogoś, że lepiej coś wiedzieli. Cieszą się z wielu rzeczy: że mają lepsze ciuchy, że coś bardziej tam mają, a więc się cieszą. Odpocząć od tych radości i cieszyć się radością Pana. W wielu miejscach jest nam potrzebne odpocząć.

II list do Koryntian 10 rozdział, od 3 do 6 wiersza:

"Bo chociaż żyjemy w ciele, nie walczymy cielesnymi środkami. Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi, Gotowi do karania wszelkiego nieposłuszeństwa, aż posłuszeństwo wasze będzie całkowite."

Co jest, Pawle? Tu wypoczywasz, a tu toczysz taki bój i używasz tak ciężkich oręży. No właśnie. Jak wypoczywasz w Chrystusie, wtedy toczysz dobry bój. Jesteś zwycięzcą i walczysz o sprawę Bożą. Wtedy ludzie mogą skorzystać z tego właśnie, że w mocy Chrystusa dociera do nich prawda. I on mówi: wszelką pychę podnoszącą się przeciw poznaniu Boga i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi, bo taki jest właśnie Chrystus. Wtedy Chrystus działa w ten sposób. On wie, jak ratować ludzi, On nie ma względu na osobę, On przyszedł zbawiać, nie zatracać, On nie przyszedł zostawiać ludzi na manowcach jakichś, On przyszedł wyprowadzić z wszelkiej ciemności i wprowadzić do wiecznej radości. Jezus przyszedł zbawić nas. A więc kiedy my odpoczywamy, to wtedy On wykonuje potężne dzieło, On walczy i wygrywa, On toczy bój i w tym boju jesteśmy zawsze zwycięzcami, bo nie my walczymy lecz Chrystus walczy w nas i przez nas. On nigdy nie przegrał. I wtedy zwycięzcy odziedziczą to wszystko. Jezus mówi do ludzi, którzy wypoczęli, a Jemu dali prawo decyzji i działania.

I Tesaloniczan 2 rozdział, 2 wiersz:

"Ale chociaż przedtem, jak wiecie, w Filipi ucierpieliśmy i byliśmy znieważeni, to jednak w Bogu naszym nabraliśmy odwagi, by w ciężkim boju głosić wam ewangelię Bożą."

A więc to nie polega na tym, że leżysz sobie w hamaku, tylko polega na tym, że jesteś na polu bitwy, bo tam jest Jezus. I toczysz największy bój, jaki się na tej ziemi toczy. Toczysz bój o ludzi, żeby nie zginęli, toczysz bój o to, by im przynieść to, co jest prawdziwe, toczysz bój o to, by nie myśleli o sobie, że są w porządku, skoro z nimi jest źle. A więc walczysz z kłamcą, z diabłem, który mota ludziom umysły i mówi im, że są fajnymi chrześcijanami, kiedy oni nie znają w ogóle jak żyje Chrystus. A więc toczy się wielka bitwa, tak jak Paweł otrzymał ten rozkaz od Chrystusa: pójdziesz, aby otwierać oczy ślepym. Co mógł Paweł pootwierać oczy ślepym? Jak mógł pootwierać oczy ślepym? Jezus mógł pootwierać, ale Paweł miał tam pójść, a w Pawle szedł Chrystus, bo Paweł powiedział: już nie żyję ja, ale żyje we mnie Chrystus, a więc to Chrystus otwierał oczy ślepym, to Chrystus opowiadał ewangelię dalej przez Pawła. Kiedy my wypoczywamy, w nas działa Chrystus i wtedy to nie my lecz Chrystus i wtedy to jest dopiero piękne dzieło Boże. I wtedy my kosztujemy, że to jest właśnie to, o czym mówi Bóg: szukajcie odpocznienia, koniecznie je znajdźcie i pozostaniecie w Nim już na zawsze. Aby jak zaczął w was Chrystus, tak żeby On to też dokończył. Żebyście nigdy nie poczuli się, że już jesteście lepsi, sobie opuścili to i zaczęli sami coś kombinować z powrotem, ale dalej pozostali wierni Panu, aby to, co Pan zaczął, aby On też dokonał, aby wszystkie te Boże dzieła zostały wypełnione przez Jezusa Chrystusa. A kiedy to wszystko będzie wykonane przez Jezusa Chrystusa, wtedy On przyjdzie po nas i zabierze nas tam, gdzie On jest, a władza nad wszystkim wróci do Ojca. Niech to się stanie. Amen.